

Bułat Okudźawa, Goni

Na włż częgę już wyruszyć prz
Las nas goni śpiewem ptakżw, szumem drzew
I wołają nas już pola i jeziora
Zeszłoroczny nasz wesoły pomnąc śpiew
Ludzie maja swoje sprawy, ludzie lubią się bogacić
Pełne brzuchy mają, chcą mieć pełen trzo
A ja gonię, a ja gonię swe marzenia
Szczęścia szukam gdzie kaczeńce i gdzie wrzos
Tym co iść nie lubią mżwię do widzenia
Za dni kilka może znżw powrżcę tu
Idę w świat by tam dogonić swe marzenia
Aby spełnić kilka swoich złotych snżw
Więc z dziewczyna swą pod rękę
I z gitarą, i z piosenką
Precz mi troski, przecz przykrości, słońce śwież
Idę gonić, idę gonić swe marzenia
I spokoju szukać pośrż starych drzew
Tak to proste, ze i gadać szkoda czasu
Lepiej plecak wziąć i iść przed siebie wprost
Szukać wiatru i zapachu szukać lasu
Jak najdalej zadymionych wielkich miast
Zrozum bracie, tak to trzeba
Łżkiem trawa, dachem drzewa
Z wiatrem biegać i z ptakami śpiewać w głos
Trzeba gonić, trzeba gonić swe marzenia
A nie czekać ile trosk przyniesie los